Niezależne pismo uczniów XLV LO im. Romualda Traugutta

Listopad 2017

MONITOR Traugutta

Drodzy czytelnicy,

oddajemy w Wasze ręce listopadowy numer miesięcznika. To wydanie przypomni Wam najważniejsze wydarzenia października – apel z okazji DEN. Ponadto wiele ciekawostek, m.in. wywiad z profesor Sakowicz i słów kilka o uleganiu wpływom innych ludzi…

Życzymy przyjemnej lektury!

W tym numerze:

1. Z kart kalendarza – listopad 2017 2
2. Wywiad z… - profesor Magdaleną Sakowicz 3
3. Wydarzenia historią opisane – Skąd się wzięła współczesna szkoła? 4
4. Oskary 2017 4
5. Ostrym Piórem – Wpływ społeczny – Dlaczego ulegamy wpływom innych ludzi? 5
6. Wolę poznawać spacerkiem – Śladami Romualda Traugutta ..... 6 - 7
7. Uwaga, nauka idzie – Coca Cola 8
8. Anegdoty o naukowcach – Dymitr Mendelejew 9
9. W kalejdoskopowym skrócie 9
10. Z przymrużeniem oka 10
11. Obrazy, które musisz poznać 11
12. Poezją i prozą 11
13. Klub książki – *We mgle pozorów* Joan Wolf..... 12
14. Teatroteka szkolna – *Król Edyp* 12
15. Language corner – *Man vs woman*..... 13
16. Kącik doradcy zawodowego – asertywność 13
17. Palcem po mapie 14
18. Przegląd sportowy 15
19. Łamigłówki mądrej główki 16
20. Dominika Szafran gotuje! 16

Z kart kalendarza …

LISTOPAD

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
		1	**2**	**3**	4	5
6	7	8	9	10	**11**	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Listopad *– jedenasty miesiąc w roku wg używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, ma 30 dni. Nazwa miesiąca (wg Brücknera) pochodzi od opadających jesienią liści (por. czes. listopad, ukr. листопад; chorw. listopad 'październik'). Łacińska nazwa November ('dziewiąty miesiąc') zapożyczona przez większość języków europejskich.*

HARMONOGRAM
WYDARZEŃ SZKOLNYCH
LISTOPAD 2017

- Wszystkich Świętych – **01.11.**
- dzień wolny od zajęć dydaktyczno-wychowawczych – **02.11.**
- dzień wolny od zajęć dydaktyczno-wychowawczych – **03.11.**
- Dzień Otwarty – **07.11.**

- Dzień Światowych Rekordów Guinnessa – 09.11.
- Święto Niepodległości - 11.11.
- Światowy Dzień Walki z Cukrzycą – 14.11.
- Dzień Seniora – 14.11.
- Dzień Tolerancji – 16.11.
- Międzynarodowy Dzień Studentów – 17.11.
- Międzynarodowy Dzień Toalet – 19.11.
- Światowy Dzień Życzliwości Dzień Pozdrowienia – 21.11.
- Światowy Dzień Tańca – 24.11.
- Światowy Dzień Pluszowego Misia – 25.11.
- Andrzejki - 30.11.

Wszystkich Świętych to radosne święto ku czci wszystkich zmarłych, którzy osiągnęli stan zbawienia i przebywają w niebie, a więc są świętymi.

Święto jest to zazwyczaj mylone z Dniem Zadusznym (2 listopada), kiedy to Kościół wspomina *wszystkich wiernych zmarłych*.

Zwyczaje związane z obchodami tego święta obejmują modlitwy w intencjach zmarłych, procesje modlitewne na cmentarzach, zapalanie zniczy na grobach, czy dekorowanie grobowców kwiatami. Jest to również okazja do zadumy nad kruchością i przemijalnością życia. W mediach zazwyczaj wspominane są znane osoby, a na cmentarzach, szczególnie o dużym znaczeniu historycznym, organizowane są zbiórki pieniędzy na renowację i utrzymanie zabytkowych grobowców.

Wywiad z…

profesor Magdaleną Sakowicz

nauczycielem chemii i podstaw przedsiębiorczości

Profesor Magdalena Sakowicz – chemik z krwi i kości, Kobieta sukcesu – zasadnicza, konkretna, wymagająca. Przez wielu uważana za autorytet. Ikona stylu, zawsze uśmiechnięta mknie przez szkolne korytarze

D.N.: Dla wielu uczniów stanowi Pani autorytet ze względu na samodyscyplinę i organizację. Czy zawsze Pani taka była?
M.S.: Nie zawsze. Samodyscypliny i organizacji uczymy się całe życie.
D.N.: Ma Pani jakieś motto, którym się kieruje albo osobę, na której się wzoruje?
M.*S.: Carpe diem, czyli chwytaj dzień – sentencja pochodząca z poezji Horacego.*
D.N.: Jak wygląda Pani przykładowy dzień?
M.S.: Dzień zaczyna się bardzo wcześnie i dość późno kończy. Każdego dnia bardzo wiele się dzieje. Jest czas na naukę, odpoczynek z rodziną, z przyjaciółmi, no i oczywiście rozwijanie swoich zainteresowań.
D.N.: Wielu uczniów na pewno zastanawia się, czy można w ogóle podzielić naukę, hobby, zdrowe odżywianie z czasem wolnym. Co Pani może powiedzieć na ten temat?
M.S.: Jest to bardzo trudne, ale każdy indywidualnie musi podejść do tematu. Uczymy się przecież całe życie. Na pewno silna wola, samodyscyplina odgrywają tu kluczową rolę.
D.N.: Jakie jest Pani największe hobby?
M.S.: Uwielbiam gotować.
D.N.: Skąd zainteresowanie zdrowym stylem życia?
M.S.: Zdrowy styl życia to nie tylko zdrowie fizyczne, ale też psychiczne.
D.N.: Na jakiej jest Pani diecie ?
M.S.: Na żadnej :-).

Ale warto pamiętać o pewnych zasadach:
- *obowiązkowe śniadanie*
- *regularne niewielkie posiłki*
- *owoce i warzywa*
- *unikanie ciężkostrawnych potraw, ostrych przypraw*
- *unikanie żywności typu fast food oraz mocno przetworzonej żywności*
- *picie dużej ilości wody niegazowanej*
- *unikanie podjadania między posiłkami i jedzenia o późnej porze.*

D.N.: Co poradziłaby Pani nastolatkom w kwestii zdrowego żywienia?
M. S.: Właściwie to już wcześniej wymieniłam.
D.N.: Dziękuję za rozmowę.
M.S.: Bardzo dziękuję.

Wywiad przeprowadziła Dominika Nylec

Skąd się wzięła współczesna szkoła?

Szkoły istniały już w starożytności, choćby wspomnieć Akademię Platońską czy helleńskie gimnazja, ale na ziemiach polskich pojawiły się dopiero w X wieku razem z chrystianizacją. Szkoły parafialne, zakonne i klasztorne kształciły przede wszystkim chłopców przeznaczonych do stanu duchownego, patrz m.in. tynieccy benedyktyni. Z czasem umiejętność czytania, pisania i liczenia była coraz bardziej potrzebna także kupcom i rzemieślnikom. Dziewczęta z rodzin szlacheckich i mieszczańskich kształciły się w domu albo w szkołach przyklasztornych. Pod koniec XII i na początku XIII wieku w Europie pojawiły się pierwsze uniwersytety, te najstarsze w Bolonii i Paryżu oraz czeska Praha. W Polsce pierwszy uniwersytet, Akademia Krakowska, został założony w 1364 roku przez Kazimierza Wielkiego. W XVI wieku na ziemiach polskich pojawiły się gimnazja – szkoły prowadzone przez innowierców, np. luteran czy arian. Od 2 poł. XVI wieku pojawiły się kolegia - szkoły średnie prowadzone przez zakony jezuitów, później także pijarów. W XVII wieku polskie szkolnictwo przestało się rozwijać, naukę prowadzono według przestarzałych programów i metod, dzięki ci kontrreformacjo! Przełom dokonał się dzięki reformom Stanisława Konarskiego, księdza skąd inąd, który w 1740 roku założył w Warszawie Collegium Nobilium – szkołę o nowoczesnym programie nauczania m.in. języków obcych, geografii, matematyki, historii, fizyki. W 1765 roku powstała Szkoła Rycerska, pierwsza szkoła państwowa w Polsce. Miała przygotowywać młodzież do służby wojskowej i urzędów cywilnych. W 1773 roku powołano Komisję Edukacji Narodowej, chwała Kołłątajowi i Staszicowi, która stworzyła na gruzach zakonu jezuitów ujednolicony system szkolnictwa, obejmujący szkoły elementarne, średnie i wyższe. W szkołach średnich zamiast łaciny jako język wykładowy wprowadzono polski, a program wzbogacono o nauki przyrodnicze, matematykę, fizykę. W 1775 r. powstało Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które zajęło się opracowywaniem podręczników, a na tych podręcznikach uczono polskie dzieci jeszcze na początku XX wieku! Obecny model oświaty powstał na początku XIX stulecia. Ówcześnie panujący król Prus, Fryderyk Wilhelm, zaniepokojony wojnami napoleońskimi, rewolucjami i chłopskimi powstaniami postanawia umocnić swoje rządy. Decyduje więc o powstaniu pierwszego na świecie powszechnego, obowiązkowego systemu oświaty, za pomocą którego będzie mógł wychować takich obywateli, którzy będą pasowali do pruskiego modelu społecznego. Utworzono szkoły państwowe, wprowadzono obowiązek szkolny i odgórnie narzucony program nauczania z zestawem obowiązkowych lektur. Początkowo zdelegalizowano placówki prywatne, które później przywrócono do łask pod warunkiem realizacji programu. Nauczyciele musieli być zatwierdzani przez państwo! Czas zajęć podzielono na 45-minutowe odcinki przedzielane sygnałem dzwonka. A dlaczego? Gdyż tyle podczas karnej warty mógł wytrzymać rzymski legionista, stojąc na jednej nodze bez ruchu! Postawiono szczególny nacisk na pracę indywidualną. Ścieżka edukacji biegła od szkół ludowych, przez średnie, aż po uniwersytety. Warunkiem dostania się na uczelnię wyższą było odtąd zdanie matury. Nie zapomnijmy o karach cielesnych, bardzo popularnych i szeroko stosowanych. System edukacji stworzony w Prusach okazał się przydatnym narzędziem w rękach elit polityczno-gospodarczych. Dlatego też taki sam model przyjęto kolejno w: Austrii,, Japonii, Wielkiej Brytanii, Francji i USA. W Polsce obowiązek szkolny wprowadzono zaraz po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku. Zakładał on jednak jedynie 7 lat przymusowej nauki (od 7 do 14 roku życia). Komunistyczne rządy powojenne wydłużały ten wiek najpierw do 16, potem do 17 roku życia. Jednocześnie wprowadzono do szkolnych programów nachalną indoktrynację polityczną. Rządy III RP wydłużyły obowiązek szkolny do 18 roku życia. Polski system edukacji swój początek bierze od pruskiego modelu, który przez ostatnie dwa wieki wykorzystywany był do formowania posłusznych władzy umysłów. Warto więc zastanowić się, jaką tworzymy szkołę, dla Was nasi uczniowie, i jaką Wy tworzycie przyszłość dla nas…

M.G.

„Oskary 2017”

"Luzak Roku"
Pan Grzegorz Dudek

"Pomocna dłoń"
Pan Marcin Gudziak

"Świeżak Roku"
Pan Tomas A. Mayor

"Najbardziej zabiegany nauczyciel"
Pan Michał Osypowicz

"Najbardziej zabiegany nauczyciel"
Pani Izabela Pucko

"Żartowniś Roku",
Pani Jadwiga Baran

"Złoty Wykładowca"
Pani Agnieszka Michalska

"Najbardziej opanowany nauczyciel"
Pani Agata Pallasch

"Bratnia Dusza"
Pani Joanna Pliszka

"Twarda Sztuka"
Pani Magdalena Sakowicz

Wpływ społeczny - Dlaczego ulegamy wpływom innych ludzi?

W niemal każdej sytuacji społecznej wywieramy wpływ na opinie, oceny, zachowania innych, jak i wpływowi innych ulegamy. Często robimy to bezwiednie, często świadomie i celowo. Już sama obecność innych wpływa na intensywność i poziom wykonywanych zadań. Dlatego warto wiedzieć jak to działa.

Przejawami wpływu społecznego są:
NAŚLADOWNICTWO – kopiowanie cudzych zachowań we własnym działaniu
KONFORMIZM – zmiana w zachowaniu spowodowana wpływem ze strony innych osób lub dostosowywanie przez ludzi swoich postaw, przekonań i zachowań do norm społecznych, jakie obowiązują w danej grupie.

POSŁUSZEŃSTWO AUTORYTETOM – podporządkowywanie się poleceniom bądź sugestiom ludzi mających władzę czy autorytet. W celu zapewnia utrzymania porządku społecznego oraz sprawności działania różnych grup i instytucji.

Przykładami ulegania wpływowi mogą być chociażby takie zachowania jak:
- pada niewielki deszczyk, a my możemy nie otwierać parasola – dopóki nie zobaczymy, że jesteśmy jedyną osobą bez niego spośród wszystkich przechodniów.
- stoimy na pasach i czekając na zielone światło, widzimy biznesmena w garniturze pewnym krokiem przemierzającego ulicę, łatwiej będzie nam również złamać przepisy. Jeśli ktoś taki przeszedł na czerwonym świetle, to dlaczego i ja bym nie mógł?

Po przeczytaniu powyższych definicji i przykładów może nam się wydawać, że ja to nie jestem taki uległy. Nie poddaje się tak łatwo temu co mówią i robią inni. Ale czy na pewno?
Myślę, że podobnie mogli uważać uczestnicy eksperymentu psychologa społecznego - **Stanleya Milgrama**. Badane przeprowadzone w 1961 r. i jest ono jednym z najbardziej szokujących eksperymentów. Do badania dobrano losowo uczestników, których wprowadzano w błąd mówiąc, że badanie ma na celu zbadanie wpływu kar na pamięć. Następnie każdego z osobna wprowadzano do pomieszczenia, w którym – za szybą, znajdował się „uczeń" (w rzeczywistości pomocnik eksperymentatora). Osoba badana miała być „nauczycielem", który wymierza kary za złe wyniki w zapamiętywaniu przedstawionych treści. Osoba badana otrzymała „przykład" kary, jaką miała później wymierzać „uczniowi" – karą tą były wstrząsy elektryczne (badany otrzymywał próbny wstrząs o najniższym napięciu). "Uczeń" mylił się w swoich odpowiedziach, a eksperymentator kazał „nauczycielowi" zwiększać natężenie prądu z każdą kolejną, nieprawidłową odpowiedzią – zakres kary wynosił od 15 V do 450V (oczywiście rażenie prądem było udawane).
Wyniki badania były szokujące. 65% osób badanych, mimo gwałtownych protestów „ucznia", jego błagań o przerwanie eksperymentu i okrzyków wielkiego cierpienia, nie przerwało „rażenia prądem". Nawet osobiste cierpienie wynikające z konieczności „wymierzania kar" nie sprawiło, że osoby badane przerwały eksperyment – wszystko z powodu olbrzymiego wpływu autorytetu.

Myślę, że warto czasami zatrzymać się i zastanowić kiedy i w jakich sytuacjach to ja jako jednostka mam szczególne skłonności do ulegania wpływowi społecznemu.

Jeżeli zaciekawiły Cię badania dotyczące wpływu społecznego warto też zapoznać się z:
- eksperymentem Solomona Ascha z 1955r.
- eksperymentem Moscoviciego i współpracowników z 1969r.
- eksperymentem Dariusza Dolińskiego i Ryszarda Nawrata z 1998 r.

M.M.

Śladami Romualda Traugutta,
patrona jednego z 9 liceów ogólnokształcących usytuowanych w Dzielnicy Wola

Trasa rozciąga się od Muzeum Wojska Polskiego w Al. Jerozolimskich, aż do Muzeum Niepodległości – X Pawilon Cytadeli Warszawskiej przy u. Skazańców 25.

Spacer ten proponujemy pokonać pieszo i tramwajami (szczególnie trzy ostatnie stacje)

Przewidywany czas trwania spacerku: ok. 3 godziny

1. Kamienica Smolna 3 – nieistniejąca kamienica, która znajdowała się na Solcu, przy ul. Dolnej Smolnej 3. To w niej przez pewien czas mieszkał Romuald Traugutt (pod pseudonimem "Michał Czarnecki"), przywódca i dyktator powstania styczniowego, tutaj w godzinę po północy 11 kwietnia 1864 roku został aresztowany przez policję carską - wydany przez Artura Goldmana.

2. Pałac Zamoyskich, Nowy Świat 67 – 19 września 1863 z okna pałacu członkowie Żandarmerii Narodowej dokonali zamachu na przejeżdżającego Nowym Światem namiestnika carskiego Fiodora Berga, który wydał wyrok na Romualda Traugutta. Zginęła wówczas jego ochrona, Czerkiesi. Tego samego dnia Berg opuścił Zamek i udał się na Wolę, aby powspominać swoje zwycięstwa z Powstania Listopadowego

3. Róg ulicy Traugutta - ta ulica nazywała się dawniej Fiodora Berga, namiestnika cara, z którego rozkazu zginął Traugutt (nie tylko), a po wyzwoleniu spod jarzma rosyjskiego już 11 sierpnia 1916 r. została nazwana imieniem naszego Patrona. Z tą ulicą też wiąże swoje wspomnienia Alojza Trauguttówna.

4. Pomnik Adama Mickiewicza – ze względu na koligacje rodzinne. Bowiem drugą żoną Romualda Traugutta była Antonina Kościuszko (data ślubu to prawdopodobnie 13 czerwca 1861 r.), wnuczką brata Tadeusza Kościuszki – Józefa. Jakiś czas po śmierci Romualda została żoną bratanka Adama Mickiewicza – Franciszka.

5. Pomnik Matki Boskiej Passawskiej – z pomnikiem wiąże się pewna legenda z młodości Traugutta, gdy przyjechał do Warszawy, aby zostać junkrem. Mówi ona, że Romuald Traugutt po zdanym egzaminie na junkra do saperów w 1844 roku, zaniósł tu Matce Bożej bukiet kwiatów, a był w rosyjskim mundurze. Nieźle za to „oberwał".

6. Kościół kapucynów na ul. Miodowej – to w tym kościele Romuald Traugutt wraz z Anną Pikiel (pierwszą żoną) odbyli swe przedślubne rekolekcje i prawdopopodobnie tu odbył się ich ślub. Tak twierdzi bowiem jego córka powołując się na pieczęć parafialną katedry. Należy pamiętać, że również dziś kapucyni też są w parafii katedralnej.

7. Rzut oka na kamienicę na ul. Kapitulnej, gdzie mieszkali pp. Pikielowie

8. Muzeum Niepodległości: Pawiak - tutaj Traugutt został przywieziony w nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 o 2:00 nad ranem, przez rosyjską policję, która po informacjach pozyskanych od Artura Goldmana, odnalazła go w jego warszawskiej kwaterze na ul. Smolnej 3

9. Muzeum Niepodległości: X Pawilon Cytadeli Warszawskiej - tutaj Romuald Traugutt został przywieziony w kwietniu 1864 r., przez rosyjską policję, po krótkim (ok. 10 dni) pobycie na Pawiaku. Próbowano wydobyć z niego informacje dotyczące dowództwa powstania, jednak Traugutt nie wydał nikogo. 19 lipca Audytoriat Polowy wydał wyrok. Traugutt został zdegradowany i skazany na karę śmierci.

10. Fort Legionów – W tym miejscu wykonano wyrok, przez powieszenie, 5 sierpnia 1864 r. o 10 rano. Wraz z nim stracono Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego. Pierwszy krzyż i istniejący do dziś pamiątkowy głaz ustawiono tutaj już w 1916 r. Cztery lata później – o czym informuje napis na drugim kamieniu – pochowano tu pięć znalezionych w pobliżu czaszek. Ostatnim gestem przed śmiercią było ucałowanie krzyża, podczas gdy zebrany trzydziestotysięczny tłum śpiewał pieśń *Święty Boże*.

wolę spacerkiem poznawać

Śladami Romualda Traugutta,
patrona jednego z 9 liceów ogólnokształcących usytuowanych w Dzielnicy Wola

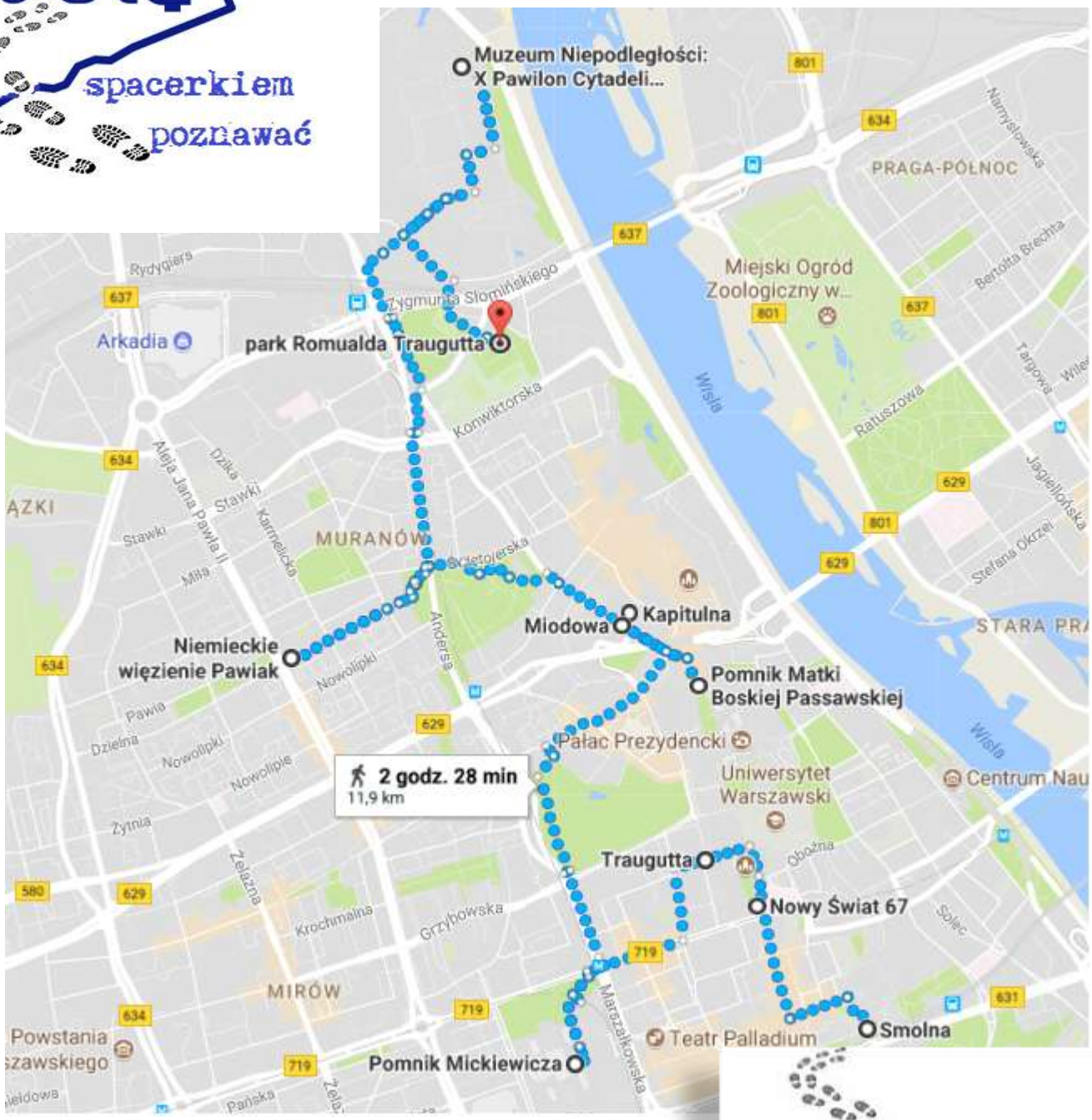

Autorem trasy jest Pani Elżbieta Kunowska - nauczycielka religii oraz przewodnik warszawski

Tekst opracował Michał Pallasch

Coca-cola – specyfik na ukojenie nerwów?

WYNALAZEK (BYŁEGO) KONFEDERATY

Coca–Colę wynalazł John Smith Pemberton (1831 – 1888), farmaceuta z Atlanty. Leczenie ciężkich ran odniesionych w Wojnie Secesyjnej, w której walczył po stronie Konfederatów, spowodowały uzależnienie od morfiny i kokainy. Paradoksalnie, to właśnie te właściwości były podstawą wynalezienia „*specyfiku na ukojenie nerwów*", które wykorzystał w swoim laboratorium w Atlancie. Specyfik ów skonstruował na bazie liści koki i orzeszków kola. Później sprzedawał go w swojej aptece z saturatora, reklamując jako "*pyszny i orzeźwiający napój tak dobry, że Bóg by nim nie wzgardził*".

Nazwę „Coca–Cola" wymyślił wspólnik Pembertona, Frank M. Robinson. On też wykaligrafował jej zapis, tworząc popularne logo. Pemberton zmarł krótko po zarejestrowaniu firmy Coca-Cola Co. Późniejsza receptura pominęła liście koki i stanowi po dzień dzisiejszy pilnie strzeżoną tajemnicę.

UDAREMNIONA PRÓBA

W lipcu 2006 r. trzech pracowników firmy Coca-Cola Co. zostało aresztowanych za kradzież i próbę sprzedaży tajnych dokumentów firmy konkurencyjnemu koncernowi Pepsi Co za 1,5 miliona dolarów. Co ciekawe, Federalne Biuro Śledcze (FBI) zostało poinformowane o tym przestępstwie przez … Pepsi Co.

Wśród dokumentów, jakie nielojalni pracownicy Coca–Cola Company chcieli sprzedać konkurencji nie było jednak receptury jego sztandarowego produktu, choć dotyczyły one spraw bardzo ważnych – planów wprowadzenia na rynek nowych produktów i opakowań.

Coca-Cola W POLSCE

Po raz pierwszy Coca-Cola zawitała do Polski w 1957 roku na Targi Poznańskie. Później pojawiła się w latach 60-tych, najpierw w opowieściach rodaków podróżujących za zachodnią granicę, później w sklepach Pewexu i Baltony. Najmłodsi już tego nie pamiętają, ale w tamtych czasach była synonimem luksusu i wolności.

Dopiero w 1971r. za rządów Edwarda Gierka do Polski na negocjacje przyjechał rzymski przedstawiciel The Coca-Cola Company. Doszło wtedy do podpisania umowy przez prezesa Paula Graula (Czecha z pochodzenia) i vice-premiera ówczesnego rządu Mieczysława Jagielskiego. Porozumienie dało zgodę na licencyjne rozlewanie napojów na terenie PRL.

Dokładnie 19 lipca 1972 roku rozpoczęto produkcję Coca-Cola w Warszawie, początkowo na zasadzie licencji realizowanej przez polskie zakłady piwowarskie. W październiku tego samego roku, w Hucie Szkła w Wołominie, ruszyła produkcja butelek. W maju 1973 r. uruchomiono rozlewnię w Browarze Górnośląskim w Zabrzu, a od kwietnia w Browarach Tyskich. „Już od wczoraj można kupić litrową butelkę Coca-Cola w „Supersamie" i sklepach delikatesowych w Warszawie. Cena butelki wynosi 19 zł, a kucja - 8 zł." - takie ogłoszenie pojawiło się 25 maja 1976r. w „Życiu Warszawy". W tym czasie produkcja roczna osiągnęła już 176 hektolitrów napoju rocznie.

Nowy napój szybko zyskał popularność w kręgach tzw. „awangardy". Wkrótce moda na picie Coca-Cola objęła cały kraj. Do języka młodzieżowego na stałe weszło hasło „Coca-Cola to jest to!" - wykreowane przez Agnieszkę Osiecką. Niektórym do pełni szczęścia brakowało tak niewiele: „Weź podróżny stary worek i butelki Coli dwie..." - śpiewano.

PRAWDY I FAKTY:

- Początkowo sprzedaż Coca-Coli była mało opłacalna – w pierwszym roku produkcji sprzedawano zaledwie 9 szklanek dziennie,
- Gdyby nie barwniki Coca-Cola byłaby zielona.
- W 1985 roku firma próbowała zmienić formułę napoju. Po wielu przygotowaniach wprowadzono ją na rynek, jednak na skutek protestów przywrócono poprzednią recepturę coca-coli i sprzedawano równocześnie z nową pod nazwą „Coca-Cola Classic".
- Tylko kilku ludzi na Świecie zna wszystkie składniki Coca-Coli. Koncentrat produkowany jest w siedzibie głównej firmy, natomiast później rozsyłany dalej do innych oddziałów.
- Kopia oryginalnej receptury przechowywana jest w skrytce SunTrust's Bank w Atlancie.
- Początki sprzedaży Coca-Coli w Chinach były dość trudne, ponieważ jej nazwę zapisano znakami, które w wymowie brzmiały jak "Coca-Cola", ale ich znaczenie brzmiało nieco inaczej, tj. "ugryź woskową ropuchę".
- W kilku stanach USA oddziały drogówki posiadają po 2 galony Coca-Coli. Po wypadkach, szybko zmywa krew z jezdni.
- Coca-Cola zabija robaki.
- Coca-Cola służy też jako odrdzewiacz. Świetnie czyści srebro. (Ciekawe co na to Twój żołądek?)

Anegdoty o naukowcach

Dymitr Mendelejew urodził się w 1834 r.

Chemik rosyjski. Opracowując podręcznik dla studentów, układając pierwiastki według ciężaru atomowego zauważył prostą zależność - co ósmy pierwiastek miał podobne właściwości. Ułożył więc je w osiem kolumn (nie wypełnił wszystkich miejsc, gdyż niektóre pierwiastki były jeszcze wtedy nie znane). W 1875 roku został odkryty nowy pierwiastek - gal, którego istnienie i właściwości przewidział Mendelejew (niedługo później odkryto skand i german). Potwierdziło to słuszność tablicy, którą stworzył ten wielki chemik.

- Na wszystkich portretach i fotografiach Dymitra Mendelejewa rzuca się w oczy obficie owłosiona głowa. Całe życie nosił długie włosy, brodę, wąsy i bokobrody. Fryzjera odwiedzał tylko raz do roku, wiosną, gdyż - jak mawiał - wtedy linieją zwierzęta, więc człowiek powinien się ostrzyc. Gdy uzyskał audiencję u cara Aleksandra III, cały dwór z carem włącznie zastanawiał się, czy profesor ostrzyże się na tę okazję. Mendelejew przyszedł w pełnym owłosieniu.

- Dymitr Mendelejew nie zwracał uwagi na ubrania i nosił garnitury jak długo się dało... Przez całe życie szył ubrania u tego samego krawca, który od czasu do czasu sam przychodził i robił stosowną propozycję. Na jego widok Mendelejew już z daleka machał odpychająco ręką i wołał: "Hej, ojczulku, szyj Pan tak samo jak dotychczas".

- Mendelejew lubił w wolnych chwilach oprawiać książki, robić torby i walizki. Pewnego razu, gdy kupował na rynku potrzebne mu surowce, ktoś zapytał sprzedawcę:
  - Kto to jest?
  - Jak to, przecież wszyscy go znają - odpowiedział sprzedawca. - To znany kaletnik, Mendelejew.

- Był siedemnastym dzieckiem Iwana Pawłowicza i Marii Dmitrejewny Mendelejów.

- Nie dbał o dobre zachowanie, mało go to obchodziło. Dlatego często był uważany za niewychowanego gbura.

- Miał dziwne pory pracy. Wstawał późno - około południa. Pracował za to do późnej nocy (trzecia, czwarta nad ranem).

- Miał dwie żony. Z pierwszą rozwiódł się i niedługo później poślubił drugą. Postąpił niezgodnie z rosyjskim prawem, które pozwalało żenić się dopiero po upływie siedmiu lat od rozwodu. Mendelejew przekupił jednak pewnego popa, który udzielił mu ślubu. Niedługo wszystko wyszło na jaw. Jednakże mimo że zgodnie z prawem naukowiec był bigamistą władze zostawiły go w spokoju - był zbyt znaną osobą. Jakiś czas później podobnie chciał postąpić pewien bogaty arystokrata rosyjski. Argumentując mówił, iż tak właśnie zrobił Mendelejew. Car odpowiedział mu: "To prawda, że Mendelejew ma dwie żony, ale przecież mam tylko jednego Mendelejewa".

Agata, klasa 1

W kalejdoskopowym skrócie…

"Suplementy diety mogą skracać życie"

Nie od dziś wiadomo, że zbyt duże dawki witamin są dla organizmu szkodliwe. Teraz naukowcy dowodzą, że w ogóle stosowanie witaminowych suplementów może - w niektórych przypadkach - doprowadzić do... przedwczesnej śmierci. Takie wnioski wynikają z badań duńskich naukowców, opublikowanych przez Cochrane Collaboration.

Uczeni Uniwersytetu w Kopenhadze przeprowadzili 67 różnorodnych testów na potwierdzenie tezy, że uzupełnianie diety witaminami w pastylkach przedłuża życie. Wyniki badań nie tylko nie potwierdziły tych założeń, ale dodatkowo ujawniły szkodliwe działanie takich preparatów.

Jak piszą "Daily Telegraph" i "Independent", Duńczycy zrewidowali przeprowadzone na 230 tysiącach osób badania dotyczące przeciwutleniaczy. Stwierdzili, iż nie znaleźli "żadnych przekonujących dowodów", że którykolwiek z suplementów przyczynił się do przedłużenia życia, niektóre natomiast "zwiększyły śmiertelność" nawet o 16%.

Według nich problem dotyczy jednak tylko sztucznych preparatów, a nie naturalnych witamin, występujących w owocach i warzywach.

Antyoksydanty, w tym witamina A, E, C, beta-karoten i selen, usuwają bowiem powstające w organizmie w drodze przemian metabolicznych wolne rodniki tlenu, wywołujące choroby. Jednak te sztuczne – zdaniem duńskich naukowców – powodują kłopoty z systemem odpornościowym.

Z przymrużeniem oka…

Przed Państwem obiecane przeze mnie już w poprzednim wydaniu prace Mai Folleher i Dawida Wolitka z klasy I B. Zadanie uczniów polegało na stworzeniu wywiadu ze starożytnym filozofem. Życzymy przyjemnej lektury ;)

Informacja od redakcji: A.D.

Wywiad z Protagorasem

Dawid: Witam pana serdecznie.
Protagoras: Dzień dobry.
Dawid: Z tego co wiem, jest pan Sofistą, co to znaczy?
Protagoras: W moich czasach sofistą nazywano po prostu zawodowego pedagoga czy wychowawcę.
Dawid: Skoro jest pan pedagogiem, to czego pan nauczał?
Protagoras: Interesowałem się przez wiele lat obecnością, rolą i celami człowieka. Tego uczyliśmy. Przygotowywaliśmy pod względem pracy w ówczesnym społeczeństwie. Według mnie wiedza o samym sobie jest najistotniejsza, ponieważ człowiek jest miarą wszystkich rzeczy.
Dawid: Oczywiście! Zgadzam się z panem jak najbardziej. Pójdźmy więc dalej. W jaki sposób opisuje Pan ten świat? Na czym Pan polega, poznając go?
Protagoras: Oczywiście na zmysłach.
Dawid: Właśnie ,ale obraz świata powstaje tylko w naszej wyobraźni, tak działają zmysły, prawda?
Protagoras: Dokładnie tak.
Dawid: No tak. Ale czego to dowodzi?
Protagoras: Tego, że każda ocena świata jest zależna od obserwatora, to znaczy, że zawsze w jakimś stopniu jest subiektywna. Idąc dalej za tym rozumowaniem prawda absolutna nie istnieje.
Dawid: Świetnie! Według pańskiej teorii nie muszę już nikogo się słuchać!
Protagoras: Niezupełnie. To jeszcze nie koniec.
Dawid: Jak to? Istnieją według pana dwie prawdy?
Protagoras: Coś w tym stylu. Prawdą jest, że na przykład nauka jest młodym ludziom potrzebna. Ale gdy weźmiemy pod uwagę ludzką niewiedzę, mam wątpliwości.
Dawid: A więc wiem już wszystko i dziękuję Panu za ten mini – wykład.
Protagoras: Ja również Panu dziękuję.

/Dawid Wolitek, klasa IB/

Wywiad z Platonem

Dzisiaj mam przyjemność rozmawiać z człowiekiem wybitnie uzdolnionym, jakim jest słynny filozof Platon.

Maja Folleher : Panie Platonie w dzisiejszych czasach coraz to głośniej o Panu słychać. Wydaje mi się, czy to głównie przez stawianie pierwszych kroków w polityce?
Platon**:** Myślę, że to nie jest zasługa polityki, lecz nauki, nad którą ostatnio spędzam bardzo dużo czasu. Wprowadzam w życie ludzkie konstrukcje i aksjomaty.
M.F. : Uczy Pan, że prawdziwe poznanie ludzi polega na dotarciu w swoją duszę i przypomnienie ukrytych w niej prawd. Czy wierzy Pan, że tak jest ?
P : Tak, owszem, wierzę. Nie mógłbym nauczać o czymś, w co nie wierzę, ponieważ uważam, że człowiek postępuje źle tylko z powodu niewiedzy, jednostka taka powinna kierować się rozumem.
M.F.: I mam do Pana już ostatnie pytanie. Czy według Pana, państwem powinni rządzić filozofowie?
P: Oczywiście, z całą pewnością ! Ustrój demokratyczny jest teraz najgorszym z możliwych, ponieważ rządzą państwem ludzie mierni, a państwo będzie idealne tylko dzięki filozofom.
M.F. - Z pewnością. Dziękuje za poświęcony mi czas i udzielenie odpowiedzi na pytania.
P : Ja również dziękuje.

/Maja Folleher, klasa IB/

Obrazy, które musisz znać

Pisząc na temat sztuki należy mieć świadomość, że dotykamy świata emocji, wyobraźni, mitu… W sztuce nie wszystko jest zrozumiałe, często najważniejsze płaszczyzny są ukryte… Niemniej najważniejszym w odbiorze sztuki jest zachwyt. Na potwierdzenie powyższych słów warto przywołać fragment utworu Cypriana Kamila Norwida pt. „Promethidion": „Bo piękno na to jest, by zachwycało…"

Obraz Jacka Malczewskiego ,,Śmierć" został wykonany w 1902 roku techniką olej na płótnie. Jego wymiary to 98 x 75cm. Aktualnie znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Obraz przedstawia młodą, silną kobietę. Jej wyraz twarzy jest smutny, ale spokojny. W prawej dłoni trzyma kosę. Przed nią klęczy starzec. Mężczyzna modli się. Za nimi rozciąga się pole. Dalej widnieją wiejskie chaty oraz drzewa. Dzieło przedstawione jest w zimnych barwach, potęguję to powagę sytuacji ukazanej na obrazie.

O. M., I C

„Śmierć" J. Malczewskiego

Obraz uznany jest za przykład klasycznego przedstawienia śmierci w twórczości Jacka Malczewskiego, korespondującego z jej wyobrażeniem w poezji młodopolskiej jako wyzwolicielki od cierpień życia. Na tle dworskich zabudowań z gumnem wypełnionym zżętym zbożem, pojawia się dorodna dziewczyna z kosą w ręku, łagodnym gestem kładąca drugą dłoń na oczach strudzonego życiem wędrowca. Symbolizuje anioła śmierci, który przynosi ukojenie, wyzwolenie, przychodząc jak kosiarz na nieodwołalne żniwa. Śmierć ostatecznie dopełnia cykl ludzkiego żywota. Powagę sceny uwydatnia chłodna gama barwna stonowanego nokturnu. Jacek Malczewski pojmował śmierć jako powrót do utraconego raju dzieciństwa, stąd często obecne w tłach jego kompozycji (widoczne i w tej pracy) bliskie mu dwory w Wielgiem i Gardzienicach.

Poezja i proza

Nasza Warszawa – piękna, wspaniała,
a gdzieś w jej centrum –szkoła niemała.

Choć szkół tak wiele w naszej stolicy,
Ta wielką dumą tej okolicy,
kuźnią talentów od wielu lat,
wspaniałe orły wypuszcza w świat!

Uczniom przyjazna, otwarta, miła,
Tym właśnie serca nasze zdobyła.

A pedagodzy, cóż mówić wiele?
To tej młodzieży są przyjaciele.
Czy to z kłopotem, czy też radością,
zawsze słuchają Cię z cierpliwością.
I wciąż tłumaczą i doradzają.
Skąd na to tyle energii mają?

A brać uczniowska, choć kwiat młodzieży,
do najłatwiejszych to nie należy,
więc też trzeba mieć cierpliwość czy dawać wiedzę, ucząc polskości by Traugutt, który nam patronuje i patriotyzm wciąż propaguje, dumny był wielce z naszej młodzieży,
co zachowuje się jak należy!

Żegnamy szkołę na dwa miesiące,
witamy górę, morze i słońce.

We wrześniu znów się wszyscy spotkamy,
Nowy Rok szkolny tu powitamy!

„We mgle pozorów” Joan Wolf

- To będzie oszustwo – zaprotestowała. - Nie podoba mi się wasz plan.

Książka, którą gorąco pragnę polecić, zwłaszcza tym z nas, którzy zaliczają się do grona tak zwanych „nieuleczalnych romantyków”, jest typowy romans przeniesiony w nietypowy czas.

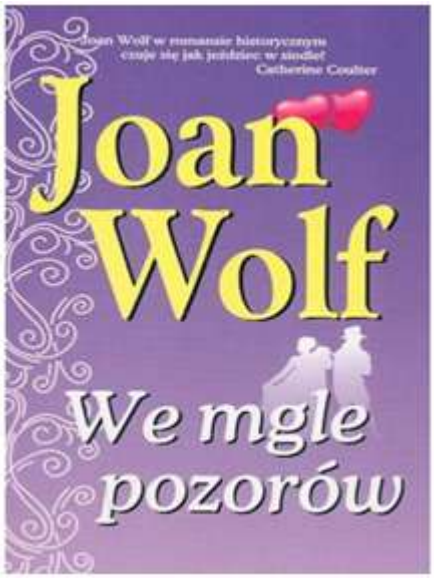

Dzieło *We mgle pozorów* pióra Joan Wolf to historia dwójki przyjaciół z dzieciństwa, niezwykle przystojnego młodego hrabiego Reeve, z reputacją łajdaka na londyńskich salonach oraz Deb, wydziedziczonej córki barona. Akcja pełna zawirowań i nieoczekiwanych zwrotów akcji rozpoczyna się z chwilą, gdy zdesperowany hrabia prosi Deborah, by ta zaręczyła się z nim dla pozoru, aby mógł odzyskać majątek zarządzany dotychczas przez jego wuja.

Tych dwoje połączyła między innymi pasja do jazdy konnej, lecz czy Deb zgodzi się zostać udawaną narzeczoną w zamian za najwspanialszą klacz? Jak potoczy się ich życie? Jednego możecie być pewni, że już nic nie będzie takie samo...

W tym miejscu należy również poświęcić kilka słów autorce Joan Wolf, która po studiach przez dziewięć lat pracowała jako nauczyciel języka angielskiego w szkole średniej. Jak sama określiła pisaniem zajęła się „dla zabicia czasu” i w ten sposób na przestrzeni 30 lat czytelnicy mogli śledzić losy bohaterów w ponad 40 książkach tej autorki. Uważam, że śmiało możemy ją porównać do tak wielkich pisarek jak Julia Qiunn czy nieśmiertelnej Jane Austen.

Podsumowując, *We mgle pozorów* jest idealną lekturą na zimowy wieczór z herbatką czy złamane serce. Każdy z nas może sięgnąć po tę zajmującą książkę i przenieść się w świat bali, arystokracji, zakładów u White'a oraz niesamowicie przystojnych łajdaków. Tekst jest wzorowany na języku używanym w XVIII wieku, co według mnie, jest niewątpliwym atutem tej książki i sprawia, że jesteśmy w stanie przeczytać ją w jeden wieczór.

Z czystym sumieniem mogę polecić ją każdemu, ponieważ sama jeszcze nieraz do niej wrócę.

Julia Hałubicka, I A

TEATROTEKA SZKOLNA

„Król Edyp”

W dn. 09.10. uczniowie klasy IB i IA wybrali się do Teatru Studio Buffo na inscenizację tragedii Sofoklesa pt. „Król Edyp”. Spektakl przygotowali aktorzy Teatru STU i Teatru Ludowego z Krakowa. Artyści zaproponowali widzom ciekawą i nieco ożywioną interpretację utworu, a co za tym idzie również uwspółcześnioną wersję przekładu. Ponadto młodzież mogła zaobserwować cechy charakterystyczne dla szkoły krakowskiej, czyli przede wszystkim umiar, naturalność i prostotę w stylu gry aktorskiej.

O czym jest spektakl?

Z opowieści dawnego sługi Lajosa, który przed laty uchronił niemowlę wydane przez rodziców na śmierć, i posłańca z Koryntu (dawnego pasterza), a także żony Jokasty Edyp odtwarza swoją tragiczną historię: Wyrocznia delficka przepowiedziała jego ojcu, że syn, który dopiero przyjdzie na świat, będzie jego zabójcą i mężem własnej matki. Wobec tej przerażającej przepowiedni rodzice, Lajos i Jokasta, zdecydowali się porzucić niemowlę w górach, gdzie znalazł je pasterz i zaniósł na królewski dwór. Mały Edyp wychowywał się w królewskiej rodzinie w Koryncie, nic nie wiedząc o swym prawdziwym pochodzeniu. Gdy jednak usłyszał straszliwą przepowiednię, chciał uniknąć jej spełnienia, porzucił Korynt i udał się do Teb. Pokonał straszliwego Sfinksa i w zwykłej utarczce zabił dostojnego starca, który – jak się potem okazało – był królem Teb, ojcem Edypa. Za pokonanie Sfinksa Edyp dostał nagrodę – koronę i królową wdowę za żonę. A była to Jokasta – matka Edypa. Z tego kazirodczego związku rodzi się czworo dzieci: Antygona, Ismena, Polinik i Eteokles.

Autor: Ania

Language Corner

Traugutt

Men vs. Women

A **study** carried out at Washington State University asked men and women to take a maths test. Both groups then guessed their results.

It turns out that the men **overestimated** themselves. The women, however, guessed with a lot more **precision** on how well they did.

Experts only asked 122 people to take the test, but the experts say that the study may also show the need for positive illusions.

Difficult words: **study** *noun* (a scientific research), **overestimate** (if you overestimate somebody, you think that he or she is better than he or she really is), **precision** (the quality of being exact or correct).

https://www.newsinlevels.com/products/men- vs-women-level-2

EspANOL ParaTOdos

https://hablacultura.com/cultura-textos-aprender-espanol/curiosidades/rio-amazonas/

Habla Cultura czyli kultura mówi. Na tej stronie można znaleźć wiele tekstów kulturowych do nauki języka hiszpańskiego, nie tylko do czytania, ale również do słuchania.

http://www.xn--portal-espaol-skb.es/es/Alumnos.php?id=8&type=1&nivel=A1

Portal internetowy poświęcony gramatyce i leksyce języka hiszpańskiego. Świetna strona dla wszystkich pragnących poćwiczyć język hiszpański.

A teenage girl had been talking on the phone for about half an hour, and then she hung up. "Wow!," said her father, "That was short. You usually talk for two hours. What happened?"
"Wrong number," replied the girl.

http://iteslj.org/c/jokes-short.html

KĄCIK DORADCY ZAWODOWEGO

ASERTYWNOŚĆ TO:

- **UMIEJĘTNOŚĆ WYRAŻANIA OPINII, KRYTYKI, POTRZEB, ŻYCZEŃ, POCZUCIA WINY,**
- **UMIEJĘTNOŚĆ ODMAWIANIA W SPOSÓB NIEULEGŁY I NIERANIĄCY INNYCH,**
- **UMIEJĘTNOŚĆ PRZYJMOWANIA KRYTYKI, OCEN I POCHWAŁ,**
- **AUTENTYCZNOŚĆ,**
- **ELASTYCZNOŚĆ ZACHOWANIA,**
- **ŚWIADOMOŚĆ SIEBIE (WAD, ZALET, OPINII),**
- **EMPATIA,**
- **STANOWCZOŚĆ,**
- **UMIEJĘTNOŚĆ SAMOOCENY.**

Wiesz, że możesz zachować się asertywnie, a jednak w konkretnej sytuacji może brakować ci słów…
To słowo robi karierę!

Pomocne sformułowania przy asertywności

WEDŁUG MNIE
UWAŻAM
ZDECYDOWAŁAM
OCZEKUJĘ
CHCĘ
NIE ŻYCZĘ SOBIE
MOJE ZDANIE W TEJ SPRAWIE JEST TAKIE
NIE POZWALAM
ZGADZAM SIĘ NA TO

Wyrażanie krytyki nie powinno przekraczać granic drugiego człowieka, ale powinniśmy być konkretni i stanowczy.

I jeszcze ważne jest pozytywne myślenie o sobie!

JESTEM SILNY
JESTEM W PORZĄDKU
WIERZĘ W SIEBIE
SZANUJĘ SIEBIE
NIE MUSZĘ BYĆ DOSKONAŁY
CHCĘ POKAZYWAĆ, CO CZUJĘ
MAM PRAWO DBAĆ O SWOJE SPRAWY
MAM PRAWO BYĆ SOBĄ
MOJA PRACA JEST WARTOŚCIOWA
JA WIEM, CO JEST DLA MNIE NAJLEPSZE
POTRAFIĘ SIĘ BRONIĆ
SĄ OSOBY, DLA KTÓRYCH JESTEM AUTORYTETEM
SĄ DZIEDZINY, NA KTÓRYCH DOBRZE SIĘ ZNAM
MAM PRAWO SIĘ CIESZYĆ
MAM PRAWO DO ODPOCZYNKU
MAM PRAWO SIĘ CIESZYĆ!

prof. Magdalena Sakowicz

PALCEM PO MAPIE

Madera

wyspa „wiecznej wiosny”

Pragnę wam przedstawić krainę odległą i przyciągającą rzeszę podróżnych z całego świata. Madera znajduje się na Oceanie Atlantyckim 950 kilometrów na południowy zachód od Lizbony i 650 km na zachód od wybrzeży Afryki. Wyspa ma pochodzenie wulkaniczne, zaś jej ukształtowanie terenu jest górzyste. W niższych partiach wyspy panuje łagodny klimat, który potocznie określany jest mianem wiecznej wiosny. Madera jest miejscem gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Każdy kto uwielbia góry, odnajdzie przepiękne trasy wzdłuż lewad, miłośnik małych urokliwych miasteczek też nie będzie się nudził.

Jak dotrzeć na Maderę?

Na Maderę można dotrzeć wieloma sposobami. Biura podróży takie jak ITAKA czy TUI oferują liczne loty czarterowe (Travel Service) oraz loty rejsowymi liniami (AirTap Portugal) bezpośrednio z Warszawy. Lot na Maderę trwa około 6h. Nasz wybór powinniśmy uzależnić od wygody oraz budżetu.

Pogoda

Na Maderze panuje klimat podzwrotnikowy. Charakteryzuje się on stabilnymi i umiarkowanymi warunkami. Lata zazwyczaj są ciepłe, a zimy łagodne. Cały rok panują tutaj warunki pozwalające na komfortowy wypoczynek. Zimowe miesiące są chłodniejsze, jednak to nie powinno przeszkodzić w zwiedzaniu wyspy.

Waluta, wiza, język

Madera jest wyspą należącą do Portugalii, oznacza to, że mieszkańcy Polski nie muszą posiadać wizy. Obowiązuje przepis dla strefy Schengen, czyli możemy lecieć tylko z dowodem osobistym. Na Maderze obywatele używają języka Portugalskiego, a walutą jest euro.

Hotele, noclegi

Wyspa oferuje nam wiele różnorakich ofert , od campingów do kwater prywatnych aż po 5* luksusowe kurorty. Każdy z nas przed wyborem noclegu powinien odpowiedzieć sobie na pytanie czego oczekuje od wakacji na Maderze i wybrać odpowiednia opcje dla naszej wygody oraz budżetu.

Atrakcje

Do najbardziej znanych i najbardziej tradycyjnych należy zjazd z Monte do Funchal na saniach z wikliny. Warto również zobaczyć Mercado Dos Lavradores - targ ten jest warty odwiedzenia. Jest to punkt odniesienia w życiu i architekturze Funchal, oraz Kolejki linowe - goście w Funchal mogą skorzystać z dwóch kolejek linowych podczas wycieczek na południowej części wyspy, bogatej we wspaniałe klify, można tutaj podziwiać jedne z najbardziej urokliwych widoków.

Sandra Błaszczyk, klasa 3B

PRZEGLĄD SPORTOWY

PIŁKA NOŻNA

22 października na stadionie w Krakowie odbył się mecz Polskiej Ekstraklasy, Legia Warszawa kontra Wisła Kraków. Starcie z rozpoczęło się o 18:00 i zakończyło wynikiem 1:0 dla gości. Warszawski klub aktualnie plasuje się na 4 miejscu w tabeli Ekstraklasy z 22 punktami.

SIATKÓWKA

Od zwycięstwa rozpoczęli tegoroczne rozgrywki ligi japońskiej siatkarze Panasonic Panthers. Zespół Michała Kubiaka pokonał u siebie 3:0 FC Tokio, a Polak rozegrał bardzo dobry mecz. Kubiak zdobył 12 punktów (7 atakiem, 3 blokiem i 2 zagrywką), atakując z 44-procentową skutecznością.

Świetny mecz w 8. kolejce ligi tureckiej rozegrał Dawid Konarski. Atakujący reprezentacji Polski poprowadził Ziraat Bankasi Ankara do zwycięstwa nad Fenerbahce Stambuł 3:2 . „Konar" był najlepszym zawodnikiem meczu zdobywając aż 31 punktów (26 atakiem, 4 blokiem i 1 zagrywką). Polak skończył dwa ostatnie ataki w meczu. Niestety, w barwach Ziraatu, który z kompletem punktów prowadzi w tabeli, wciąż nie zadebiutował leczący kontuzję Bartosz Kurek.

TENIS

W pierwszej rundzie eliminacji turnieju ATP 500 w Wiedniu Jerzy Janowicz uległ po niesamowicie zaciętym pojedynku Guillermo Garcii-Lopezowi. Mecz zakończył się wynikiem 7:6(7), 6:4 dla Hiszpana, ale nasz tenisista miał po nim wielkie uwagi do pracy sędziego.

Niemiecki tydzień w kobiecym tenisie. Po zwycięstwie Julii Görges w Pucharze Kremla w Moskwie, w turnieju WTA w Luksemburgu triumfowała Carina Witthöft. Tenisistka naszych zachodnich sąsiadów pokonała w finale złotą medalistkę olimpijską z Rio, Monikę Puig.

Drugi po Jerzym Janowiczu najlepszy polski tenisista - Kamil Majchrzak - kontynuuje dobrą passę w jesiennych turniejach. Po finale dużego challengera w Taszkiencie wygrał turniej ITF w Rodez. W finale pokonał Francuza Antoine'a Hoanga 7:6(3), 2:6, 6:1.

Julia, klasa pierwsza

Owsianka imbirowa

Składniki:

1/2 szklanki soku z jabłek

1/4 szklanki wody

1/4 szklanki płatków owsianych błyskawicznych

1 ciastko imbirowe, pokruszone (można dodać lub zastąpić ciastko owocami np. malinami)

1 łyżka pokruszonych orzechów pecan

Przygotowanie:

Do rondelka wlej sok z jabłek i wodę.
Na średnim ogniu ugotuj w tym płatki (5 min)
Odstaw na 2 minuty
Przełóż owsiankę do miseczki.
Dodaj orzechy pecan oraz ciastko

Smacznego!

Dominika Szafran gotuje!

Zagadka logiczna p. Dorosz

Dwie pierwsze osoby, które podadzą prawidłową odpowiedź otrzymują „jokera" – kartę, którą można wykorzystać jednorazowo (do końca I semestru) na prowadzonych przez p. Dorosz lekcjach. Można za jej pomocą uniknąć niechcianej oceny cząstkowej z kartkówki, sprawdzianu, odpowiedzi ustnej czy pracy na lekcji.

Panią Marysię niesłusznie oskarżono o kradzież. Aby wyjaśnić pomyłkę, policjant na komisariacie powiedział jej, by udała sie do pobliskiego pokoju i znalazła w nim komendanta Kowalskiego. Gdy kobieta weszła do pomieszczenia zobaczyła czterech panów siedzących wzdłuż stołu stojącego na środku pokoju. Policjant wcześniej dał jej wskazówki, jak ma rozpoznać komendanta.

a) Osoba paląca fajkę siedzi po lewej komendanta Kowalskiego;
b) Komisarz Nowak nie pali papierosów;
c) Na trzecim miejscu licząc od lewej nie siedzi na pewno ani komisarz Nowak, ani prokurator Stępień;
d) Pan palący papierosy siedzi po prawej podkomisarza Palucha;
e) Komisarz Nowak nie pali cygara;
f) Pan palący papierosy siedzi po lewej pana z cygarem;
g) Na końcu stołu siedzi osoba paląca cygaro.

Gdzie siedzi komendant Kowalski?

UWAGA!

* Krzesła liczone są od lewej do prawej z punktu widzenia pani Marysi.

* Stół ma dwa końce.

Zespół redakcyjny „Monitora Traugutta"

Weronika Chlipała, IA; Karolina Mejer, IA; Julia Ruclak, IB; Klaudia Kucharska, IB; Weronika Kucharska, IB; Karolina Młyńska, IB; Maja Folleher, IB; Dawid Wolitek, IB; Aleksandra Wojtczak, IB; Dominik Motel, IIc; Julia Gręda, IIC; Ewelina Dąbrowska, III B; Michał Pallasch

Opiekun redakcji
Anna Dorosz

Kontakt: monitorTraugutta@traugutt.edu.pl

Wszystkich uczniów i nauczycieli zapraszamy do współpracy.

Czekamy na wasze teksty.